



Sygn. akt II CSKP 401/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa A. M. i K. M
przeciwko Bank spółce akcyjne w W.
o zapłatę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 23 czerwca 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. akt I ACa 697/18,

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt I oraz III i w tym zakresie
przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie A. M. i K. M. wnieśli o stwierdzenie nieważności umowy kredytu hipotecznego dla osób fizycznych „[...]”, waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego (CHF), zawartej w dniu 24 lipca 2008 r. z Bankiem1 S.A. w W. (obecnie Bank S.A. w W.). Żądali również uznania za niedozwolone i bezskuteczne postanowień § 1 ust. 3A i § 10 ust. 4 umowy kredytu oraz postanowień § 23 ust. 2 i ust. 3 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach [...].

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo. Przyjął, że podstawą prawną powództwa o ustalenie jest art. 189 k.p.c., który pozwala na ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przesłanką powództwa opartego na art. 189 k.p.c. jest interes prawny w żądaniu ustalenia. W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie mieli interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu hipotecznego z dnia 24 lipca 2008 r. i ustalenia bezskuteczności wskazanych w pozwie zapisów umowy kredytowej, bowiem w przypadku spełnienia świadczenia nienależnego na podstawie nieważnej umowy (art. 410 k.c.) przysługuje dalej idące roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Gdy zaś chodzi o ustalenie, że określone postanowienia umowy i regulaminu udzielenia kredytów są bezskuteczne z powodu ich abuzywności, to nawet korzystne dla powodów rozstrzygnięcie w tym zakresie nie zakończyłoby definitywnie sporu co do sposobu wykonania umowy.

Sąd pierwszej instancji podniósł też, że niezależnie od braku interesu prawnego do uwzględnienia powództwa o ustalenie, nie ma podstaw do uznania umowy kredytu z dnia 24 lipca 2008 r. za sprzeczną z ustawą lub mającą na celu obejścia ustawy (art. 58 k.c.). Umowa zawarta przez A. M. i K. M z Bankiem1 S.A. była rodzajem umowy uregulowanej w art. 69 Prawa Bankowego, zaś umowna waloryzacja zobowiązana wyrażonego w złotych za pomocą kursu CHF była dopuszczalna w dacie zawarcia umowy. Umowa kredytu określała kwotę i walutę kredytu, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania, a także warunki jego zmiany. Zasady zmiennego oprocentowania ustalone umową

spełniają podstawowe kryteria wyznaczone przez art. 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 Prawa bankowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego umowa nie jest także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Sprzeczność musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem, jak wskazali sami powodowie, w chwili przyznania kredytu zdecydowali się na kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego, ponieważ mieli wówczas odpowiednią zdolność kredytową, pozwalającą zaciągnąć taki kredyt. Powodom odpowiadała także ustalona w ten sposób wysokość rat. W początkowym okresie obowiązywania umowy raty były korzystne dla powodów. W chwili zawierania umowy ten rodzaj kredytu stanowił dla nich korzystną ofertę rynkową. Bank zapewnił kredytobiorcom możliwość zapoznania się z warunkami kredytu oraz ryzykiem z nim związanym, i to ostatecznie od powodów zależało zawarcie umowy kredytowej tego rodzaju. W tych okolicznościach nie można przyjąć, że umowa była wynikiem zachowania się banku w sposób niełojalny lub nieuczciwy.

Sąd Okręgowy przyjął, że postanowienie umowne nakazujące spłatę rat kapitałowych wg kursu PLN/CHF ustalonego w tabeli kursowej banku należy uznać za postanowienie abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Odwołał się w tym zakresie do wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., XVII AmC 1531/09 i art. 479⁴³ k.p.c. Uznał jednak, że choć klauzula zawarta w § 10 ust. 4 umowy nie wiąże powodów, to są oni jednak związani umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.), gdyż umowa ta może być wykonywana z pominięciem niedozwolonej klauzuli. W jej miejsce możliwe jest zastosowanie przepisów o charakterze dyspozytywnym lub uwzględnienie zwyczajów na rynku walutowym, zważywszy na art. 56 k.c. W ocenie Sądu dla ustalenia wysokości kursu franka szwajcarskiego należało zastosować przez analogię obowiązujący w dacie zawarcia przedmiotowej umowy art. 41 Prawa wekslowego. Właściwym kursem mógł być kurs średni NBP, ewentualnie rynkowy kurs sprzedaży CHF. Co do roszczenia pieniężnego powodów Sąd Okręgowy stwierdził, że możliwe byłoby jedynie dochodzenie nadwyżki pomiędzy sumą zapłaconych przez nich rat, a sumą rat ustalonych według średniego kursu NBP lub kursu rynkowego.

Powodowie takiego żądania jednak nie dochodzili.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 30 grudnia 2019 r. zmienił częściowo wyrok zaskarżony apelacją powodów w ten sposób, że ustalił nieważność umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „[...]” waloryzowany kursem CHF, zawartej w dniu 24 lipca 2008 r. pomiędzy K. M i A. M. jak kredytobiorcami a Bank1 S.A. (aktualnie Bank S.A.) z siedzibą w W.. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było natomiast podstaw do zasądzenia na rzecz powodów roszczenia pieniężnego w sytuacji, gdy suma spłat dokonanych przez powodów nie przekroczyła jeszcze kwoty kapitału, jaki pozwany bank przekazał na podstawie umowy.

Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w zakresie treści umowy zawartej przez strony oraz treści pouczeń, których bank udzielił powodom na piśmie. Stwierdził, że Sąd Okręgowy bezpodstawnie odmówił wiary zeznaniom powodów w zakresie, w jakim wskazali, że bank przedstawił im kredyt waloryzowany do CHF jako najlepsze rozwiązanie dla kredytobiorcy i zapewniał o stabilnej sytuacji na rynku walut. W oparciu o zeznania powodów Sąd Apelacyjny ustalił także, że pracownicy banku zapewniali powodów o zaletach kredytu waloryzowanego i przekonali ich, że jest to dla powodów rozwiązanie najtańsze, akcentowali stabilność CHF i minimalizowali zagrożenia związane z ryzykiem kursowym.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 189 k.p.c., nie można bowiem zgodzić się z poglądem, że powodowie zarzucający nieważność umowy mogliby uzyskać pełne usunięcie stanu niepewności prawnej w drodze powództwa o zapłatę. Należało uwzględnić, że umowa została zawarta na okres do 2038 r., a pozwany regularnie potrąca z konta powodów kolejne raty kredytu, uznając umowę za ważną. Umowa przewiduje także zabezpieczenia na rzecz kredytodawcy. W tych okolicznościach istnienie interesu prawnego powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy, która jest jeszcze w trakcie wykonywania, nie budzi wątpliwości.

Sąd drugiej instancji oceniając zasadność żądania pozwu wskazał, że przepisy dotyczące ochrony konsumentów przed narzucanymi im przez przedsiębiorców nieuczciwymi warunkami umownymi muszą być wykładane

w sposób odzwierciedlający przepisy implementowanej do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywa 93/13). Jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego pozostaje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a sądy krajowe mają obowiązek dokonywania prounijnej wykładni przepisów w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Wiąże je wykładnia przepisów prawa unijnego dokonana przez Trybunał Sprawiedliwości w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym.

Odwołując się do wykładni art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 art. dyrektywy 93/13 Sąd Apelacyjny przyjął, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron (główny przedmiot umowy w rozumieniu dyrektywy). Uznał, że klauzule waloryzacyjne stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ma żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Sąd Okręgowy zignorował zaś wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy, wynikającą m.in. z orzeczeń TSUE w sprawach C-26/13 i C-I 86/16, sprowadzając obowiązek banku wobec konsumenta do przedstawienia kredytobiorcy formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty i wzrostu wysokości raty.

Sąd Apelacyjny odwołując się do orzecznictwa TSUE uznał, że pozwany nie dopełnił spoczywających na nim obowiązków informacyjnych wobec powodów. W oczywisty sposób nie spełnia powyższych wymogów samo pouczenie o możliwości wzrostu kursu franka szwajcarskiego i w efekcie - wzrostu raty kredytu. Taka formalna informacja o ryzyku wymiany nie pozwala bowiem konsumentowi na podjęcie rozważnej decyzji. Strona pozwana nie przedstawiła żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na to, że przekazała powodom istotne informacje, które pozwalałyby im ocenić rzeczywisty poziom ryzyka związanego z kredytem indeksowanym do franka szwajcarskiego, w tym także oszacować rzeczywisty całkowity koszt tego kredytu. Bank nie udzielił informacji, które umożliwiłyby powodom rozważenie, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu CHF w relacji do PLN, uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Bank nie przekazał im żadnych informacji o czynnikach, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy oraz które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie wykonywania umowy.

Sama świadomość powodów, że zawierają kredyt indeksowany, nie oznacza należytego wykonania przez bank spoczywających na nim, jako przedsiębiorcy, obowiązków względem konsumenta nakłanianego do zaciągnięcia kredytu indeksowanego i zniechęcanego do zaciągnięcia kredytu złotowego. Obowiązkiem pozwanego było przedstawienie powodom wszelkich dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby konsumentom zorientować się co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i podjąć świadomą decyzję w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby oszacowanie rzeczywistego kosztu kredytu, z uwzględnieniem zagrożenia wzrostem kursu CHF. Dopiero wówczas powodowie mogliby ocenić, czy są skłonni przyjąć na siebie ryzyko wymiany i czy kredyt indeksowany rzeczywiście jest tak korzystny, jak twierdził bank.

Sąd Apelacyjny wskazał także, że klauzule przeliczeniowe nie są odrębnym (dodatkowym) postanowieniem umownym, lecz elementem postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko wymiany (ryzyko zmiany kursu walut), a tym samym określają główny przedmiot umowy. Niewątpliwie też wprowadzenie ryzyka

wymiany do umowy nastąpiło przez umieszczenie w niej nieuczciwych postanowień umownych. Co do sposobu i zakresu poinformowania powodów przez bank o ryzyku zmiany kursów walut należało przyjąć, że pozwany nie dopełnił spoczywającego na nim obowiązku sformułowania proponowanych konsumentowi postanowień określających główny przedmiot umowy językiem prostym i zrozumiałym. Bank poprzestał bowiem na formalnym pouczeniu o ryzyku walutowym, nie przedstawiając powodom żadnych informacji, które pozwoliłyby im rozeznąć się w tym, jak duże jest ryzyko zmiany kursu CHF na przestrzeni wieloletniego okresu związania się z bankiem umową kredytu. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną i negocjacyjną, aby doprowadzić konsumentów do zawarcia umowy, która dawała bankowi duże szanse na uzyskanie dodatkowych zysków przez zapewnienie sobie, oprócz oprocentowania kredytu, także korzyści wynikających z nieuchronnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego. Działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało bowiem na zatajeniu przed konsumentem istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentowi na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank utrzymując powodów w przekonaniu, że frank szwajcarski jest walutą bezpieczną, stabilną, nie wyjaśnił im, że jest on walutą bezpieczną z punktu widzenia wierzyciela, natomiast z tych samych względów, dla których jest ceniony przez wierzycieli i inwestorów, naraża dłużnika nieosiągającego dochodów w tej walucie na wyjątkowe ryzyko. Bank wykorzystał przy tym swoją przewagę informacyjną a także zaufanie, jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki, traktując je jak instytucje wiarygodne. W ten sposób bank doprowadził powodów do zawarcia umowy rażąco naruszającej ich interesy.

Umowa kredytu w tych okolicznościach musi być uznana za nieważną, skoro abuzywne okazały się postanowienia określające główny przedmiot umowy. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego *essentialia*

negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny przyjął, że w świetle wykładni dokonanej w wyroku TSUE C-260/18 nie jest możliwe przekształcenie takiej umowy w umowę o kredyt złotowy, z pozostawieniem oprocentowania według stawek LIBOR. Taka ingerencja w treść umowy byłaby bowiem przekształceniem kredytu indeksowanego w kredyt złotowy, co zmieniałoby całkowicie główny przedmiot umowy. Wobec nieważności umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie mają przepisy regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a w szczególności zwrotu nienależnego świadczenia. Sąd drugiej instancji uznał za błędne stanowisko, że w przypadku nieważności umowy kredytu hipotecznego dla stron powstają odrębne roszczenia i teoria tzw. dwóch kondykcji nie ma w tym przypadku zastosowania. Należy przyjąć, że zubożona jest tylko ta strona umowy, która świadczyła więcej niż uzyskała od drugiej strony umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie uwzględnieniu roszczenia pieniężnego powodów sprzeciwiała się również treść art. 411 pkt. 4 k.p.c.

Strona pozwana w skardze kasacyjnej zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części uwzględniającej apelację powodów (pkt I i pkt III wyroku). Wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., co doprowadziło do wydania wyroku, który wykracza poza granice apelacji i w oparciu o stan sprawy nieistniejący w chwili wydania wyroku, a w konsekwencji spowodowało nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.. W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania w skardze kasacyjnej zarzucono również naruszenie art. 235² w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 387 § 2¹ k.p.c., art. 327¹ § 1 pkt 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. art. 387 § 2¹ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 7 listopada 2019 r.). Strona

pozwana zarzuciła również naruszenie prawa materialnego art. 385¹ § 1 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. oraz art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/1313 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c., art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c., art. 189 k.p.c., art. 6 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 2 i art. 32 Konstytucji oraz art. 2 i art. 3 Traktatu o Unii Europejskiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej skarżący zarzucił, że w postępowaniu apelacyjnym został pozbawiony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) poprzez dokonanie przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych bez oparcia w materiale dowodowym prowadzonym przez Sąd pierwszej instancji, pominięcie części dowodów i wykroczenie poza granice apelacji. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżący wskazał bliżej na przyczyny wadliwości postępowania przed Sądem drugiej instancji, powołując konkretne pominięte przez Sąd drugiej instancji dowody oraz ustalenia, które nie miały oparcia w przeprowadzonych dowodach. Tak skonstruowany zarzut nie daje podstaw do stwierdzenia, że sposób naruszenia przepisów postępowania zarzucany przez skarżącego może uzasadniać stwierdzenie, że miała miejsce nieważność postępowania na skutek pozbawienia go możliwości obrony praw. Powołane w skardze kasacyjnej przyczyny naruszenia przepisów postępowania mogły stanowić jedynie podstawę zarzutów naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy. Jednocześnie brak jest podstaw do stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny „wykroczył poza granice apelacji”, skoro uwzględnił apelację powodów w granicach zaskarżania i orzekł w przedmiocie objętym wnioskiem apelacji, w której powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, oddalającego ich żądanie stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego.

Uzasadniony był natomiast zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 387 § 2¹ k.p.c. Nie budzi wątpliwości, że uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, podobnie jak uzasadnienie wyroku, od którego wniesiono apelację, powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. W judykaturze został utrwalony pogląd, że w przypadku, gdy sąd

drugiej instancji podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, może uznać je za własne bez potrzeby ponownego ich przytaczania. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie miała jednak miejsca. Po pierwsze Sąd Apelacyjny wyraźnie stwierdził, że podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji jedynie „co do treści zawartej przez strony umowy oraz treści pisemnych pouczeń o ryzyku kursowym”. Po drugie stwierdził, że ocenia inaczej niż Sąd pierwszej instancji wiarygodność zeznań powodów i na podstawie tych dowodów dokonał odmiennych ustaleń faktycznych. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nakazuje przyjąć, że ustalenia te zostały ograniczone do stwierdzenia w jakim zakresie powodowie zostali poinformowani przez pracowników banku o ryzyku związanym z zawarciem umowy kredytu hipotecznego indeksowanego za pomocą kursu franka szwajcarskiego. Sytuacja, w której Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie o własne ustalenia faktyczne wymagała sporządzenia uzasadnienia zawierającego wyodrębnioną część, wskazującą na okoliczności faktyczne, które zostały ustalone, wskazanie na podstawie jakich konkretnych dowodów okoliczności te ustalono oraz wyjaśnienie z jakich powodów te dowody uznał za wiarygodne i nie dał wiary dowodom przeciwnym. Z uwagi na te wymogi uzasadnienia analiza materiału dowodowego musi obejmować całość przeprowadzonych w sprawie dowodów. Odrębną część uzasadnienia stanowi wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku. Zaskarżony wyrok nie spełnia tych wymogów.

Sąd Apelacyjny nie dopuścił dodatkowych dowodów. Dokonując własnych ustaleń miał zatem obowiązek ocenić cały materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji. Jak wskazano wyżej ocenił jedynie dowód z zeznań powodów. Powołując się na zeznania powodów, które uznał za wiarygodne, ustalił, że bank przedstawił powodom „kredyt waloryzowany do CHF jako najlepsze rozwiązanie dla kredytobiorcy, zapewniał o stabilnej sytuacji na rynku walut”, powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu „gdyż pracownicy banku zapewniali ich o zaletach kredytu waloryzowanego i przekonali ich, że jest to dla powodów rozwiązanie najtańsze, a także, pracownicy banku akcentowali stabilność CHF i minimalizowali zagrożenia dla kredytobiorców związane z ryzykiem kursowym”. Inne ustalenia faktyczne zostały

natomiast w różnych fragmentach uzasadnienia wtrącone do jego części obejmującej rozważania prawne, jednak bez wskazania na podstawie jakich dowodów okoliczności powoływane przez Sąd drugiej instancji zostały uznane za udowodnione. Dotyczy to między innymi stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, że bank, który udzielił kredytu wywoływał u powodów „wadliwe przekonanie, co do rozmiaru ryzyka związanego z jednym i drugim rodzajem kredytu po to, aby zachęcić konsumentów do wyboru kredytu waloryzowanego (indeksowanego). Sugerował bowiem w ten sposób, że to raty kredytu indeksowanego będą niższe.”, miało miejsce „zatajenie przed nimi” (powodami), że „wzrost kursu franka zniweczy te korzyści” (korzyści związane z niższym oprocentowaniem kredytu indeksowanego), działanie banku polegało „na zatajeniu przed konsumentami istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentowi na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji”, „bank musiał sobie zdawać sprawę z istotnej szansy na wzrost kursu CHF w okresie kredytowania, a wobec tego niewątpliwie przewidywał, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje zwiększenie rzeczywistych kosztów kredytowania ponoszonych przez konsumentów”. Te ustalenia mają odmienną treść od faktów, które Sąd Apelacyjny uznał za udowodnione na podstawie zeznań powodów. Jednocześnie miały one istotne znaczenie dla wyrażonej przez Sąd Apelacyjny oceny, że bank nie wypełnił obowiązków informacyjnych wobec powodów, jego działanie było sprzeczne z dobrymi obyczajami, a warunki umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów. Ustalenia te zostały tym samym uwzględnione przy dokonywaniu oceny zasadności roszczenia powodów.

W skardze kasacyjnej zasadnie zarzucono również, że Sąd Apelacyjny nie ocenił całości przeprowadzonych dowodów. Wyrażona przez Sąd Apelacyjny ocena, że kredytodawca nie poinformował należycie powodów o ryzyku związanym z zawarciem umowy kredytu hipotecznego indeksowanego przy wykorzystaniu kursu franka szwajcarskiego została oparta między innymi o stwierdzenie, że „strona pozwana nie przedstawiła natomiast sądowi żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na to, że przekazała powodom istotne informacje, które pozwalały im ocenić rzeczywisty poziom ryzyka związanego z kredytem indeksowanym do franka szwajcarskiego”. W ślad za tym

stwierdzeniem Sąd Apelacyjny przyjął, że powodowie zostali wyłącznie „formalnie” pouczeni o możliwości „wzrostu kursu waluty i wzrostu wysokości raty”. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera tym samym jakiegokolwiek oceny dowodów przeprowadzonych w tym zakresie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, poza oceną samej umowy kredytowej i pisemnych pouczeń powodów o ryzyku kursowym, wskazanych przez Sąd Apelacyjny jako dowody stanowiące podstawę ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które podzielił i przyjął za własne.

Z tych względów uzasadnienie zaskarżonego wyroku dotyczące podstawy faktycznej rozstrzygnięcia nie odpowiada wymogom ustawowym w stopniu uniemożliwiającym poddane zaskarżonego wyroku kontroli kasacyjnej. Stanowiło to uzasadnioną podstawę do uwzględnienia skargi kasacyjnej i nakazywało uchylenie zaskarżonego wyroku na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., niezależnie od oceny podstawy kasacyjnej obejmującej naruszenie przepisów prawa materialnego.

W judykaturze zostało utrwalone stanowisko, że ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego jest możliwa jedynie w przypadku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Wobec zasadności skargi kasacyjnej z uwagi na podstawę naruszenia przepisów postępowania z przyczyn wyżej wskazanych, nie była możliwa kontrola kasacyjna części zarzutów naruszenia prawa materialnego. Możliwe było jedynie odniesienie się do tych zarzutów skargi kasacyjnej, które dotyczyły wadliwej wykładni lub niewłaściwego zastosowania przepisów prawa materialnego, nie związanych bezpośrednio z podstawą faktyczną rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego.

Wymaga w szczególności podkreślenia, że Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r. ustalił nieważność umowy kredytowej zawartej przez powodów z Bankiem1 S.A. w dniu 24 lipca 2008 r. i jako podstawę dla ustalenia nieważności umowy wskazał art. 58 § 1 k.c. Prezentując ten pogląd Sąd Apelacyjny nie przedstawił żadnego wyводу prawnego w tym zakresie. Ograniczył się do stwierdzenia, że „to w krajowym porządku prawnym należy poszukiwać skutków uznania, że klauzule określające *essentialia negotii* stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W ocenie Sądu Apelacyjnego podstawę prawną stanowi

w tym przypadku art. 58 k.c., przewidujący sankcję nieważności”. Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił dlaczego stwierdzenie, że umowa, której postanowienia zostały uznane za abuzywne, niezawierająca w związku z tym, jak to określił Sąd Apelacyjny „koniecznego elementu stosunku prawnego”, ma rodzić ten skutek, że „ze względu na brak minimalnego konsensu będzie musiała zostać w całości uznana za nieskuteczną”, uzasadnia ustalenie nieważności takiej umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. Brak wyводу prawnego wskazującego z jakich względów stwierdzenie abuzywności postanowienia umownego określającego główne świadczenia stron stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. powoduje nieważność umowy zgodnie z art. 58 § 1 k.c. nie powala na stwierdzenie jakie przesłanki dla takiej oceny brał pod uwagę Sąd Apelacyjny, a w konsekwencji na dokonanie oceny poprawności tego rozumowania. W tej sytuacji wymaga jednak podkreślenia, że przeciwko zasadności takiego stanowiska przemawia kilka istotnych argumentów. Są one związane z przede wszystkim z konstrukcją nieważności na gruncie art. 58 § 1 k.c., kwalifikowaną jako nieważność bezwzględna czynności prawnej. Jej konsekwencją jest nieważność czynności prawnej z mocy prawa, ze skutkiem od chwili dokonania czynności prawnej. Prowadzi to do konieczności uwzględnienia przez sąd bezwzględnej nieważności czynności prawnej z urzędu. Tymczasem na gruncie przepisów Dyrektywy 93/13 oraz art. 385¹ – 385² k.c. nie przyjęto modelu ochrony praw konsumenta zakładającego stosowanie środków ochrony konsumenta z urzędu. Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje jednocześnie wyraźnie, że ochrona praw konsumenta w przypadku stosowania przez przedsiębiorcę klauzul abuzywnych może zostać uruchomiona jedynie wówczas, gdy o udzielanie ochrony zwróci się konsument. W judykaturze podkreśla się także, że konsument może wyrazić zgodę na utrzymanie umowy zawierającej klauzule abuzywne, jeżeli uzna, że orzeczenie przez sąd o upadku umowy (unieważnieniu umowy) mogłoby wywołać niekorzystne skutki dla konsumenta. Oznacza to, że to wola konsumenta decyduje ostatecznie o możliwości utrzymania w mocy umowy, która zawiera klauzule abuzywne powalające na orzeczenie przez sąd o unieważnieniu umowy. Takie rozwiązanie jest zaś wykluczone w przypadku, gdy istnieje podstawa do ustalenia

bezwzględnej nieważności umowy na gruncie art. 58 § 1 k.c.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że stosując prounijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. przyjął, iż „postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron”. Treść uzasadnienia wskazuje z kolei, że to postanowienie umowy Sąd Apelacyjny uznał za abuzywne i na tej podstawie ustalił nieważność umowy kredytowej. W świetle uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie jest jednak jasne, w oparciu o jakie przesłanki Sąd Apelacyjny stwierdził ostatecznie abuzywność postanowień umowy kredytowej zawartej przez strony co do klauzuli ryzyka walutowego (mechanizmu indeksacji). Ta klauzula była analizowana zarówno pod kątem spełnienia wymogu jej sformułowania w sposób jednoznaczny jak i pod kątem ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów. Wśród argumentów, które powołał Sąd Apelacyjny stwierdzając, że klauzula indeksacyjna naruszała dobre obyczaje i rażąco narusza interesy powodów, wymieniono także zastrzeżenie w umowie kredytowej dwóch różnych kursów wymiany tj. kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego kredytu oraz kursu sprzedaży dla obliczenia rat spłacanego kredytu. W tym kontekście Sąd Apelacyjny stwierdził, że „zastrzegając sobie prawo posługiwania się własnymi tabelami kursowymi, bank dodatkowo mógł zwiększyć swoje zyski, dzięki tzw. spreadowi”. Nie ulega wątpliwości, że to stanowisko dotyczy jednak nie oceny klauzuli indeksacyjnej lecz wyodrębnionej w umowie, mającej samodzielny charakter klauzuli spreadowej. Wskazuje to, że w skardze kasacyjnej zasadnie zarzucono, że Sąd drugiej instancji nie uwzględnił odrębnego statusu postanowień umowy dotyczących ryzyka walutowego oraz spreadu walutowego, które z punktu widzenia ich abuzywności powinny być ocenione odrębnie. Za taką oceną przemawia dodatkowo treść innego fragmentu uzasadnienia, w którym Sąd Apelacyjny stwierdził, że „klauzule przeliczeniowe nie są odrębnym dodatkowym postanowieniem umownym, lecz elementem postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko wymiany (ryzyko zmiany kursu walut), a tym samym określają główny przedmiot umowy”. W świetle tego jednozdaniowego stwierdzenia powstaje wątpliwość, czy Sąd Apelacyjny przyjął

tym samym, że klauzula spreadowa stanowi także, obok klauzuli indeksacyjnej, postanowienie określające główne świadczenie stron. Wymaga w związku z tym podkreślenia, że niewątpliwie samodzielny charakter wskazanych wyżej klauzul jest zagadnieniem odrębnym od oceny wpływu stwierdzenia abuzywności klauzuli spreadu walutowego na możliwość utrzymania umowy kredytowej zawierającej klauzulę ryzyka walutowego (klauzulę indeksacyjną).

W skardze kasacyjnej zasadnie zarzucono również, że Sąd Apelacyjny ustalając nieważność umowy kredytowej pominął istnienie wymogu złożenia przez konsumenta świadomego skutków nieważności umowy oświadczenia, że domaga się unieważnienia umowy. Na gruncie przepisów dyrektywy 93/13 w orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, że jej przepisy nie ustanowiły obowiązkowego systemu ochrony konsumentów przed nieuczciwymi warunkami umów stosowanych przez przedsiębiorców. Ten system został ustanowiony na korzyść konsumentów, co oznacza, że konsument może sprzeciwić się objęciu go ochroną. Podejmując decyzję w tym zakresie konsument powinien dysponować wiarygodnymi informacjami na temat konsekwencji zastosowania możliwych instrumentów ochrony, a w szczególności doprowadzenia do upadku obowiązywania umowy (unieważnienia umowy). W orzecznictwie wyjaśniono, że złożenie przez konsumenta takiego oświadczenia wymaga uzyskania od sądu informacji o niekorzystnych skutkach unicestwienia (unieważnienia) umowy kredytowej (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-260/18). Oznacza to, że sąd powinien ustalić konsekwencje, które mogą być następstwem unieważnienia umowy i poinformować o tym konsumenta. Tego wymogu nie spełnia nawet jednoznaczne stwierdzenie przez konsumenta w toku postępowania sądowego, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy umowy zawierającej niedozwolone postanowienia umowne, do czego Sąd Apelacyjny odwołał się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, podobnie jak nie może zastąpić wskazanego wyżej oświadczenia konsumenta wyrażenie przez Sąd w uzasadnieniu wyroku poglądu, że nie ma podstaw do oceny, że ustalenie nieważności umowy kredytowej „miało wywołać dla powodów niekorzystne skutki”.

Z przyczyn wyżej wskazanych uzasadniona okazała się zarówno podstawa kasacyjna naruszenia przepisów postępowania, jak też podstawa kasacyjna

obejmująca zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego. Uzasadniało to uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

r.g.

[a.ł]